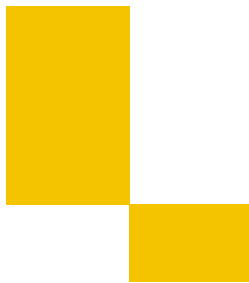




Akademia Sztuk Pięknych
im. Jana Matejki w Krakowie
1818

Wydział Form Przemysłowych



1964–2014(+10)



Krystyna Starzyńska

Ideowość i Solidarność

1980–1993

2024

Czas strajków, czas stanu wojennego był czasem szczególnej próby, szczególnej dla naszej Akademii. W ruch Solidarności aktywnie włączyło się wielu pracowników naszego Wydziału. Pamiętać przy tym trzeba, że wiele osób działało poza uczelnią. W stanie wojennym z redakcją „Tygodnika Małopolskiego” współpracowały Monika Piotrowicz-Stokłosa z Wnętrz i Barbara Borkowska, która była również kierownicą w zarządzie Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, przez co ryzykowała konfiskatę auta. Silna grupa z Konserwacji działała w kurii metropolitalnej, o wielu innych po prostu nie wiemy.

W Solidarności byłam od września 1980 do maja 1993 roku, członkiem, uczestnikiem, świadkiem.

Finał i co dalej?

17 września 1980 roku w Gdańsku przedstawiciele robotników z całej Polski powołali do życia ogólnopolski Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Solidarność.

Nie było internetu ani niezależnej prasy. Informacje o wydarzeniach czerpaliśmy z Wolnej Europy, BBC, podawanych z „ust do ust” relacjach świadków.

Środowisko Akademii nie było szczególnie zaangażowane w sprawy społeczno-polityczne. Organizacja partyjna okupowała Wydział Rzeźby, może bardziej ze względu na zlecenia na pomniki niż z pobudek ideowych, i nie sprawiała większych kłopotów, nawet przeciwnie, jak w przypadku prorektora Antoniego Hajdeckiego. Aktywni byli studenci, współdziałający z organizacjami innych uczelni Krakowa.

Wybory

29 września 1980 roku, niecałe dwa tygodnie po Gdańsku, na zebraniu ogólnym pracowników Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie na listę deklarujących chęć przystąpienia do Związku wpisało się 91 osób na 310 pracowników, w tym także przedstawiciele władz uczelni. Potem ta liczba znacząco wzrosła.

Pod koniec roku nasz Wydział był na czwartym miejscu pod względem liczby członków. Obsługa – 40, Wydział Malarstwa – 25, Wydział Grafiki – 24, Wydział Form Przemysłowych – 23, Wydział Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki – 18, Administracja – 18, Wydział Rzeźby – 14, Wydział Architektury Wnętrz – 11.

Ukonstytuował się Komitet Założycielski. Wybrano ośmioosobowy Tymczasowy Zarząd Organizacji Uczelnianej NSZZ Solidarność w składzie: przewodniczący – Andrzej Stefański, z Konserwacji; wiceprzewodniczący – Stefan Speil z Grafiki; sekretarz – ja, z Form; skarbnik – Jan Rutkowski z Konserwacji; członkowie: Zbysław Grzywacz z Malarstwa, Grażyna Korpala z Konserwacji, Czesława Frejlich z Form, Krystyna Kucowa z Administracji.

Pola działania

Powstanie Solidarności wywołało dyskusję na temat kształtu i zasad funkcjonowania szkolnictwa wyższego. Członkowie Zarządu uczestniczyli w pracach Komisji Wydziałowych, które na podstawie uwag pracowników i studentów formułowały listy postulatów kierowanych do Międzywydziałowej Komisji Wnioskowej i dalej do władz uczelni. Komisja działała od 17 października 1980 roku, przewodniczącym wybrany został Piotr Bożyk z Form. Najpilniejsze i szczególnie ważne postulaty wymagające akceptacji wszystkich pracowników poddano pod głosowanie na zebraniu i grudnia.

Równocześnie Zarząd utrzymywał stały kontakt z Międzyzakładowym Komitetem Założycielskim Kraków, nawiązał kontakty z Solidarnością Akademii Muzycznej i Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, udzielał poparcia akcjom protestacyjnym i strajkowym organizowanym przez Niezależne Zrzeszenie Studentów – nowo powstałą organizację studencką.

Atmosfera tych pierwszych dni w siedzibie MKZ przy Karmelickiej przypominała mi kadry z filmu, na który zaprowadzono nas w podstawówce. Kotłujący się, rozgorączkowany tłum ludzi, wśród których krążył wszystko ogarniający przewodniczący, Mieczysław Gil – jak Lenin w Smolnym tuż przed wybuchem rewolucji.

Członkowie Zarządu brali udział w ważnych spotkaniach informacyjnych i naradach roboczych, zebraniach przewodniczących organizacji zakładowych. Z kolei członkowie MKZ Kraków byli częstymi gośćmi na zebraniach solidarnościowych na pl. Matejki.

Ustalono strukturę przyszłych władz Związku, przygotowywano się do przeprowadzenia wyborów Komisji Zakładowej. W pierwszych dniach listopada trwała akcja zbierania składek na działalność organizacji uczelnianej

i MKZ oraz wpłat na rzecz budowy pomnika poległych stoczniowców. Przyjmowano sprawy interwencyjne dotyczące między innymi rozdziału podwyżek płac i spraw osobowych.

... przy Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie

1 grudnia 1980 roku na zebraniu wyborczym powołano Komisję Zakładową NSZZ Solidarność w składzie: przewodniczący – Andrzej Basista z Wnętrz; zastępca – Piotr Bożyk z Form; zastępca – Jan Pamuła z Form; sekretarz – ja, z Form; skarbnik – Janina Kulig z Administracji; członkowie: Monika Piotrowicz-Stokłosa z Wnętrz, Zbigniew Zegan z Grafiki. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: przewodniczącego – Janusza Gawłowskiego z Grafiki; Zbigniewa Chudzikiewicza z Form i Krystynę Borkowską-Niemojewską z Wnętrz. Powstało Koło Rencistów i Emerytów z przewodniczącym – Tadeuszem Kwiecińskim z Administracji.

Apel 81

W czasie strajków studenckich jesienią 1981 roku Andrzej Pawłowski, wówczas dziekan WFP, opracował program kolokwium *Apel 81*, mobilizujący współpracowników i studentów do podejmowania działań ograniczających negatywne skutki społeczne kryzysu gospodarczego. Program ten stanowił formę realizacji zajęć semestralnych zawieszanych na czas strajków. Komunikację między centralą a pracownikami zapewniało *Radio 105-tka*, w którym spikerką była Ewa Tarnawska. Prace zostały przerwane 13 grudnia.

Odezwa Andrzeja Pawłowskiego kolokwium *Apel 81*

„Postuluję:

1. sporządzić w trybie pilnym (do 24 godz.) program kolokwium i po uzyskaniu jego aprobaty przez większość studentów i pedagogów opracować plan działań w ciągu następnych 24 godz.

2. uznać kolokwium APEL '81 jako formę wspólnej pracy pedagogów i studentów WFP realizujący program dydaktyczny w bieżącym semestrze.

3. jako tematykę wspólnych działań przyjąć najaktualniejsze potrzeby polskiego społeczeństwa, takie jak:

– łagodzenie skutków kryzysu gospodarczego, w tym zabezpieczenie w okresie zimy dzieci, chorych, ludzi niepełnosprawnych i starych

– oszczędność energii

– produkcja artykułów pierwszej potrzeby przez wytwórców niewykwalifikowanych

4. powołać ciała czuwające nad realizacją i koordynacją kolokwium”.

Zejsście do podziemia

W chwili ogłoszenia stanu wojennego Solidarność w Akademii liczyła 170 członków, działała Komisja Zakładowa. Jedyną osobą spośród pracowników „zagrożającą bezpieczeństwu państwa i porządkowi publicznemu” okazał się Zbysław Grzywacz, internowany do ośrodka odosobnienia w Zakładzie Karnym w Nowym Wiśniczu. W kwietniu 1982 roku aresztowano Zbigniewa Kulczyckiego, studenta z Form, rozprawa miała się odbyć w trybie doraźnym przed sądem wojskowym.

Porządku w uczelni pilnował komisarz wojskowy, pułkownik Kusto, który dokonał szczegółowego przeglądu wszystkich pomieszczeń, we wszystkich budynkach Akademii.

Hol pierwszego piętra przy Smoleńsk 9 dzięki dziekanowi Andrzejowi Pawłowskiemu stał się strefą wolności słowa, swobodnych wypowiedzi zapisywanych wprost – albo na kartkach – na specjalnie postawionej ścianie pełniącej funkcję wielkoformatowej tablicy. To czas, kiedy w cenie były żart, kpina, parodia – broń o ileż celniejsza od prostackich wulgaryzmów, coś, co pozwalało złapać dystans, uspokoić emocje. Między przeróżnymi wpisami pojawiły się tam wywieszone przez Andrzeja Pawłowskiego

pozdrowienia od Macieja Berbeki z wyprawy w Himalaje, ale też wyznanie: „Kocham Krysię i Marysię”, z anonimowym dodatkiem: „i pułkownika Kusto Pusto”.

Napis nie uszedł jego uwadze podczas inspekcji, wściekły wyszedł z holu i nerwowo kręcił się przy balustradzie klatki schodowej. Obserwujący sytuację Jan Kolanowski, wymazał z tablicy tę dodatkową część wpisu, podszedł do Kusto i stojąc na baczność, z ręką przy skroni oznajmił:

– Panie pułkowniku! Melduję, że już nikt pana nie kocha!

Cały Jasiek – mistrz refleksu i humoru. Świadkowie zamarli w głębokim, współczującym milczeniu, które w każdym momencie mógł zakłócić wybuch ledwo skrywanego śmiechu.

Zarządzono nocne dyżury przy pl. Matejki z obowiązkowym cogodzinnym notowaniem wszystkich odebranych telefonów, wizyt, ewentualnych wydarzeń.

Andrzej Basista:

– Gdy wypadło na mnie, ze wzruszeniem rozkładałem śpiwór w sali senackiej; wszak wiele nocy właśnie tam spędziłem podczas studenckiego strajku.

Kazano się wpisywać do specjalnej książki dyżurów. Ze zdumieniem odkryłem duży tekst na poprzedniej stronie: „Godzina 21.00 obejmuję wartę, godzina 22.00 nic się nie dzieje, godzina 23.00 nic się nie dzieje, godzina 24.00 przychodzi Matejko!”. Podpis: Jan Szancenbach.

Działalność w podziemiu

Początek 1982 roku to przede wszystkim aktywizacja kontaktów z kurią metropolitalną, głównie Wydziału Konserwacji, w organizowaniu pomocy internowanym i prześladowanym, a przede wszystkim ludziom wyrzucanym z pracy ze względów politycznych; poszukiwano dla nich zatrudnienia, z którego mogliby się utrzymać. Zależnie od ich sytuacji otrzymywali żywność, odzież, niekiedy wsparcie finansowe. Z naszego Wydziału w akcji uczestniczyła Czesława Frejlich.

Delegalizacja Związku nie doprowadziła ani do zawieszenia działalności, ani do zmiany struktury organizacyjnej. Komisja działała, chociaż w niepełnym składzie, w razie potrzeby spontanicznie wspierana przez członków i przyjaciół Solidarności. Nadal trwało zbieranie składek, z których wypłacano zasiłki chorobowe i zapomogi dla represjonowanych; przekazywano wpłaty na działalność struktury regionalnej; kupowano książki, pokrywano koszty transportu i inne, związane z różnymi akcjami. Było to możliwe dzięki skarbnikowi – Janinie Kulig i zaangażowaniu Marii Dziedzic w zbieranie składek, także na Konserwacji. Odbывało się przyjmowanie i rozdzielanie darów (odżywek dla dzieci, odzieży, lekarstw), sprawnie przebiegał kolportaż prasy, książek i wydawnictw drugiego obiegu, produkcja ulotek (w łączności z Andrzejem Paulem i Barbarą Szumską z Akademii Górniczo-Hutniczej, Adamem Rolińskim z Biblioteki Jagiellońskiej). Paweł Karaszkiewicz z Konserwacji zajmował się gromadzeniem materiałów archiwalnych. Z zakupionych książek powstała z czasem podziemna biblioteka – wypożyczalnia licząca, według zachowanego wykazu 162 pozycje (dzięki Barbarze Gołajewskiej-Chudzikiewicz, Annie Mayer i innym), istotnym elementem aktywności był udział w akcjach protestacyjnych, pochodach, manifestacjach.

Andrzej Basista:

– Chodziliśmy z Hanką na demonstrację 3 maja i 11 listopada. Byłem dumny, gdy zomowiec pobił mi plecy i przez dobry tydzień siniaki pozostały.

Uczestniczyłam w tym wszystkim, zadając sobie czasem pytanie, co znaczy to wobec walki mego pradziadka w powstaniu styczniowym. Pamięć jako zobowiązanie?

Efekty bliskiego kontaktu z władzą

W połowie stycznia 1982 roku doszło do włamania z przeszukaniem mojej pracowni, udostępnionej działaczom Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Funkcjonariusze

Służby Bezpieczeństwa naprowadzeni przez „ogon” przyłapali tam poszukiwanego Bartłomieja Sienkiewicza, ważnego działacza NZS UJ. Byłam przesłuchiwana w tej sprawie najpierw w komendzie MO, potem w charakterze świadka przez prokuratora Zbigniewa Wassermanna.

Ze względu na ewentualność aresztowania, przewodniczący naszej KZ zwrócił się do znajomego dr. Chłapa, który skierował mnie do dr. Janusza Kutyby z prośbą o założenie karty choroby. Doktor nieoczekiwanie skontaktował mnie z Maciejem Machem, późniejszym szefem Tajnej Komisji Robotniczej Hutników Huty im. Lenina, największej w Polsce podziemnej organizacji związkowej. To nie był przypadek, ponieważ uważał, że najlepszą formą podziękowania adwokatom za ich postawę w procesie hutników będą dzieła artystów z Akademii. Dzięki kolegom z Malarstwa – Zbylutowi Grzywaczowi i Jackowi Wąłtosowi, obrazy ofiarowane przez Jerzego Nowosielskiego, Czesława Rzepińskiego i Jana Szancenbacha mogliśmy przekazać wskazanym obrońcom. Akcja z tablicą poświęconą ofiarom stanu wojennego skończyła się mniej szczęśliwie – niemal natychmiast po zamontowaniu na dziedzińcu bazyliki oo. Jezuitów została zniszczona przez SB.

Solidarność z Nową Hutą

Od dawna uważałam, że Kraków nie może tylko przypatrywać się z daleka wydarzeniom w Nowej Hucie, że Solidarność znaczy solidarność, a ci, którzy ryzykują i stawiają opór, robią to także w naszym imieniu, zasługują na wsparcie.

Z przyjaciółmi albo i bez starałam się brać udział w kolejnych manifestacjach, marszach protestacyjnych, mszach w Arce, spektaklach teatralnych.

Kontakt z Maciejem Machem oznaczał konkretną pracę na rzecz Tajnej Komisji Robotniczej Hutników i Solidarności Rolników Indywidualnych, trwające kilka lat projektowanie i drukowanie podziemnych ulotek, plakatów, kalendarzy, zaproszeń, wydawnictw Poczty Polowej: znaczków, kopert, kartek pocztowych (dzięki wszechstronnej pomocy

ze strony koleżanek i kolegów z Form: Anny Jadowskiej-Barczyk, Janusza Nuckowskiego, Władysława Pluty, Jana Skąpskiego, Artura Tajbera, Danuty Urbanowicz; z Grafiki: Janusza Gawłowskiego, Piotra Kuncego, Zbigniewa Starzyńskiego, Jacka Stokłosa, Zbigniewa Zegana; z Wnętrz: Marka Grossego, Krystyny Zgud-Strachockiej; Zbyluta Grzywacza z Malarstwa; Romana Skowrona z Rzeźby i innych).

Powrót

W 1988 roku, po fali strajków wiosenno-jesiennych, nadszedł czas na odbudowę NSZZ Solidarność przy ASP. 10 maja 1989 na Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym, w którym uczestniczyło 106 na 177 członków Związku, wyłoniono Komitet Założycielski, przekształcony później w Komitet Organizacyjny i Komisję Zakładową. 7 stycznia 1992 roku w wyniku wyborów do Zarządu KZ przewodniczącym został Roman Skowron z Rzeźby, zastępcą – ja, z Form, sekretarzem – Agnieszka Jemielity z Grafiki, skarbnikiem – Roman Łodziński ze Scenografii, a członkami: Piotr Bożyk z Form, Monika Piotrowicz-Stokłosa z Wnętrz, Zbigniew Zegan z Grafiki, Anna Augustyniak z Administracji. Zostałam przedstawicielką Związku w Radzie Wydziału i Kolegium Rektorskim, do grudnia 1989 uczestniczyłam w posiedzeniach Regionalnej Komisji Strajkowej, Małopolski.

Solidarność stała się legalnie działającym związkiem zawodowym, skupionym na sprawach uczelni i jej pracowników. Miała jednak nad sobą Komisję Krajową, w której coraz mniej było solidarności. W końcu została tylko w nazwie.

Niechciane zakończenie

24 maja 1993 roku złożyłam oświadczenie o rezygnacji z funkcji i zawieszeniu członkostwa w Solidarności, uznając, że uchwały podejmowane przez Komisję Krajową są podyktowane politycznymi ambicjami i sprzeczne z interesem społecznym.



Akademia Sztuk Pięknych
im. Jana Matejki w Krakowie
1818

Wydział Form Przemysłowych



1964–2014(+10)

Janusz Krupiński

Krakowska szkoła designu.
Wizje, wyobrażenia,
wspomnienia
jej mistrzów i nauczycieli

Wydawnictwo
Akademii
Sztuk
Pięknych
im. Jana Matejki
w Krakowie

ISBN 978-83-66564-65-7



9 788366 564657